Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4

Nr. 167 Katowice, wtorek 22-go lipca 1930. Rok 29

Umowa w sprawie pomocy dla bezrobotnych górników, obywateli polskich.

Dortmund. Najwyższy Urząd Górniczy w Dortmundzie komunikuje, że urgulowana została sprawa wsparć dla bezrobotnych robotników, zamieszkałych w Polsce, a pracujących w Niemczech. Pertraktacje w tej sprawie prowadzili pełnomocnik Polski, radca ministerjalny Kopczyński i pełnomocnik Niemiec radca rejencyjny dr. Brahn. Polski minister pracy i opieki społecznej przyznał odnośnym bezrobotnym, zamieszkałym w województwie śląskiem zasiłek około 12 złotych tygodniowo. Decyzja ta ważna jest od 1 kwietnia 1930 r.

12 miljonów na mieszkania dla uchodźców z Polski.

Berlin. Na mieszkania dla uchodźców parlament Rzeszy niemieckiej uchwalił 12 miljonów marek. Mieszkania mają być pobudowane w Gliwicach i Sośnicy oraz w Królewcu, a mają w nich znaleźć pomieszczenie uchodźcy niemieccy z Polski.

Bolszewicy wysiedlili do Polski technika niemieckiego.

Wilno. Na odcinku Wilejka bolszewicy wysiedlili na terytorjum Polski rodzinę technika niemieckiego, Krypnera, rodem z Królewca, który przed dwoma laty zawarł z zakładami przemysłowemi sowieckiemi w Borysowie umowę na lat 5. Obecnie bolszewicy bez żadnych przyczyn aresztowali Krypnera i wraz z żoną i dwojgiem dzieci, ograbiwszy poprzednio z pieniędzy, wysiedlili na terytorjum Polski. Krypner na koszt Polski zostanie wysłany do Królewca.

Prezydent Hindenburg w Nadrenji.

Berlin. (Tel. wł.) W sobotę prezydent Hindenburg przybył do Spiry, gdzie rozpoczęły się uroczystości z powodu opróżnienia Nadrenji. Na dworcu oczekiwały go tłumy publiczności, oraz rząd bawarski. Główna uroczystość odbyła się w ratuszu, gdzie wygłosił mowę bawarski prezes ministrów i prezydent Hindenburg.

W niedzielę przybył prezydent Hindenburg do Moguncji. Podczas akademji wygłosił przemówienie minister Curtius, który wyraził życzenie, by uwolnienie Nadrenji było zachętą do dalszej odważnej i zdecydowanej walki ku zdobyciu dla Niemiec zupełnego równouprawnienia w kole narodów.

Następnie udał się prezydent Hindenburg do Wiesbadenu i Moguncji.

Wezuwjusz znowu czynny.

Neapol. Wezuwjusz wyrzuca olbrzymie masy lawy. W ciągu nocy wnosi się olbrzymi słup dymu czerwonego, znikający często poza kurtyną mgły, pokrywającej krater i zbocze wulkanu.

Zdaniem dyrektora, obserwatorjum faza niebezpieczna już minęła, aczkolwiek od czasu do czasu rozlegają się podziemne grzmoty i wybuchają płomienie ponad krater. Ostatnio na zboczach wulkanu spadł deszcz rozognionych kamieni. (PAT.)

Święto pułku katowickiego.

W sobotę i niedzielę obchodził 73 pułk piechoty w Katowicach 10 rocznicę bitwy pod Indurą.

Główna uroczystość odbyła się w niedzielę. O godz. 9 ks. major Sinkowski odprawił w kościele św. Piotra i Pawła mszę św. Do kościoła przybył cały 73 p. p. ze sztandarem, któremu asystowała kompanja honorowa. Na uroczystem nabożeństwie byli obecni dowódca 23 dywizji piechoty w otoczeniu sztabu, korpus ofic. 73 p. p., przedstawiciele władz wojew. i komunal.

Następnie odbyła się przy ulicy Zielonej defilada, która wypadła imponująco.

Na dziedzińcu koszarowym odbył się następnie wspólny obiad żołnierski, w czasie którego adjutant pułku kapitan Przyjemski odczytał nadesłane telegramy gratulacyjne.

Z okazji tego święta złożył korpus oficerski 73 p. p. 1000 zł na biednych miasta Katowic, zamiast dorocznego przyjęcia w kasynie.

Dzięki Polsce rozwija się port gdański.

Gdańsk. Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej na zasadzie instrukcji, udzielonej mu przez rząd polski, złożył Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów notę w sprawie zażalenia Senatu gdańskiego.

Nota stwierdza, że Senat gdański w swoich wnioskach nie dąży do uzyskania od rządu polskiego jakichkolwiek kroków, mających na celu rozwój ruchu portu gdańskiego, lecz domaga się zaprzestania gospodarczej działalności narodu polskiego na własnem terytorjum i zamknięcia wybrzeża polskiego dla ruchu handlowego. Rząd polski uważa, że wnioski, przedstawione przez Senat gdański, nie mogą być przedmiotem sporu między Polską a Gdańskiem, ponieważ godzą w niezawisłość i suwerenność polityczną i gospodarczą państwa polskiego i jego prawo do swobodnego rozwoju. Rząd polski przywiązuje największą wagę do rozwoju portu gdańskiego, uważając go za jeden z najważniejszych czynników swej polityki gospodarczej.

Do krótkiej noty rządu polskiego dołączony został memorjał ekonomiczny, zawierający tabele statystyczne, wykazujące na kilkudziesięciu stronach rozwój życia gospodarczego Gdańska w łączności z Polską. Wynika z tego memorjału, że w gdańskim porcie wzrósł nietylko ogromnie ruch towarów masowych, lecz w równej mierze towarów wysokowartościowych, o które Gdańsk specjalnie się upomina. Rząd polski poczynił na terytorjum Gdańska wielomiljonowe inwestycje kolejowe. Również instalacje portowe gdańskie się rozwinęły. W wkładach kas oszczędności i bankach gdańskich, podobnie jak w obrotach pieniężnych, zaznaczył się wzrost, a ilość weksli dyskontowanych wzrosła o kilkaset procent. Dodać należy, że wzrost życia gospodarczego w Wolnem Mieście byłby nierównie większy, gdyby nie ciągłe trudności, na jakie napotyka handel polski w Gdańsku.

Międzynarodowy konkurs awionetek.

Berlin. O godz. 9 rano rozpoczął się z lotniska Tempelhof start samolotów do raidu awionetek. Start odbywał się w grupach po 5 samolotów ze stadjonu według klasy szybkości. W pierwszej grupie znajdowały się najszybsze maszyny, mianowicie angielska K. 5, niemiecka D 4 i trzy polskie O 9, P 1 i P 2.

Start odbył się w porządku w ciągu godziny. Po starcie odbył się pokaz lotów karkołomnych Udeta.

Według komunikatu meteorologicznego w chwili startu w okręgu berlińskim w kierunku trasy lotu panują niesprzyjające warunki, mianowicie deszcze i silny wiatr. Dopiero w odległości 30 km na zachód od Berlina na trasie w kierunku Brunświgu, gdzie przypada pierwsze obowiązkowe lądowanie uczestników raidu, jest pogoda nieco lepsza. Wielką przeszkodę dla lotników stanowił silny wiatr o szybkości 25 m na sek., panujący na wysokości 200 m.

Berlin. Krótko po ukończeniu startu nadeszły na lotnisko Tempelhof pierwsze wiadomości o przybyciu awionetek do Brunświgu. Pierwsza przybyła maszyna K 5, pilotowana przez Buttlera o godz. 10.20. Trasę długości 201 km przebył w czasie 1 godz. 20 min. Jako szósty z kolei przybył Zwirko, przebywając trasę w czasie 1 godz. 22 min., siódmy Polak Bajan w czasie 1 godz. 24 min., za nim bezpośrednio Karpiński w czasie 1 godziny 35 min.

Podczas dalszego przybywania przy lądowaniu uszkodzona została maszyna typu Albatros, pilotowana przez v. Oertzena. Aparat musiał być odstawiony do warsztatu. Dalej lotnik Aichele musiał z powodu uszkodzenia motoru przymusowo lądować w środku drogi do Brunświgu, skąd jednak bez trudności wystartował.

Start z Brunświgu do Frankfurtu nastąpił niezwłocznie o godz. 10.30. Pogoda na tym etapie była również niesprzyjająca dla lotników. (PAT.)

Berlin. Komunikat polski z Frankfurtu donosi: Kończąc drugi etap, lotnicy wylądowali między godz. 13.10 a 15.50. Lotnicy przybyli w bardzo dobrej formie, osiągając przeważnie bardzo dobry czas, mimo wyjątkowo ciężkich warunków atmosferycznych. Po krótkim postoju 11 polskich awionetek odleciało w dalszą drogę w kierunku Reims, gdzie jako pierwszy przybył Tadeusz Karpiński. Pozostała w Frankfurcie awionetka, pilotowana przez Muślińskiego, wystartuje jutro rano po naprawieniu defektu motoru. (PAT.)

Rozwiązanie Parlamentu Rzeszy

Zanosiło się na to już od szeregu miesięcy. W tym czasie okazało się, że Rząd centrowca Brüninga nie jest zdolny opracować odpowiedniego programu gospodarczego i finansowego. Ustąpić musiał ze stanowiska ministra skarbu prof. Moldenhauer i coraz wyraźniej zaczęły się zaznaczać wpływy Hugenberga, wodza skrajnych nacjonalistów, na Rząd. Oczywiście równolegle z tem rosło i rośnie w dalszym ciągu niezadowolenie na całym obszarze Niemiec z kursu polityki Brüninga. W końcu kanclerz, skłaniający się zresztą osobiście zawsze w stronę prawicy, uległ, a w gabinecie plany swoje przeprowadzali, z całą bezwzględnością, ministrowie Schiele i Treviranus.

Tylko dla zbałamucenia ogółu oddano w ostatnim czasie, tekę ministerstwa skarbu demokracie, zresztą dość niewyraźnemu, Dietrichowi, bo Hopker-Aschoff pruski minister finansów, zdając sobie sprawę, że chodzi tu tylko o pozory, nie zgodził się na objęcie tego ministerstwa.

I cóż Dietrich zrobił? Jego program pokrycia, rosnących z każdym miesiącem w setki miljonów, deficytów budżetowych, spotkał się, całkiem słusznie, z protestami. I to nietylko w kołach opozycji, ale także w łonie stronnictw rządowych. Tygodniami uzgadniano jego zasady, wprowadzając m. inn. takie śmieszne pomysły, jak podatek kawalerski, a w końcu jednak na środowem posiedzeniu parlamentu Rzeszy, program ten został odrzucony większością 256 głosw przeciw 204.

Tutaj znowu centrowiec Brüning wystąpił z groźbą wprowadzenia ustaw podatkowych Dietricha, skierowanych przeciwko masom pracującym, przy pomocy Prezydenta Hindenburga i na zasadzie artykułu 48 Konstytucji Wajmarskiej. Jak brzmi ten artykuł 48?

„Skoro jakiś kraj związkowy nie spełnia obowiązków, przewidzianych w Konstytucji Wejmarskiej i ustawach Rzeszy, wówczas Prezydent może ów kraj zmusić do tego, przy pomocy siły zbrojnej. Prezydent może, jeżeli na obszarze Rzeszy zostanie bezpieczeństwo i porządek publiczny poważnie zakłócony, albo zagrożony, chwycić się środków, potrzebnych dla przywrócenia publicznego bezpieczeństwa i spokoju, a gdyby to było koniecznie wkroczyć, opierając się na siłę zbrojną. W tym celu może on, na okres przejściowy, całkowicie, albo częściowo, pozbawić mocy prawa zasadnicze, zawarte w art. 114—15, 117—18, 123—24 i 153. Prezydent winien natychmiast zawiadomić parlament Rzeszy o zarządzeniach swych, opartych na powyższem. Na żądanie parlamentu Rzeszy mogą być te zarządzenia pozbawione mocy itd."

Jak widzimy, artykuł 48 można tłómaczyć rozmaicie. A więc w tym sensie, że daje on niemal dyktatorskie pełnomocnictwa każdorazowemu prezydentowi Rzeszy — można też wyjaśniać go w sencie ograniczającym. I na tem właśnie stanowisku stanęli przedewszystkiem socjal-demokraci niemieccy, oświadczając, że wydawanie dekretów z mocą ustawy, na podstawie art. 48, dopuszczalne jest tylko

w wypadkach zagrożenia bezpieczeństwa państwa, na skutek zaburzeń wewnętrznych, lub konfliktu zbrojnego z państwem ościennem.

Kiedy więc na wstępie czwartkowego posiedzenia parlamentu Rzeszy, zawiadomił posłów prezydent Loebe, iż prezydent Hindenburg wydał rozporządzenie z mocą ustawy, wprowadzając w życie odrzucone w środę projekty podatkowe Dietricha — socjal-demokraci postawili wniosek, żądający obalenia tego rozporządzenia, jako sprzecznego z konstytucją. Wniosek ten, jak o tem donieśliśmy w telegramach, poddany został obszernej dyskusji na posiedzeniu piątkowem i parlament Rzeszy przyjął go większością 236 głosów przeciw 221. Po ogłoszeniu tego, z naprężeniem oczekiwanego wyniku przez Loebego, podniósł się centrowy kanclerz p. Brüning i odczytał przygotowany już zawczasu dekret, rozwiązujący parlament.

SPORT.

Wyniki niedzielnych zawodów piłkarskich.

O mistrzostwo Ligi.

W Warszawie: Polonia — Legja 3:1 (0:1).

Tabela Ligowa.

Po niedzielnych rozgrywkach tabela o mistrzostwo Ligi przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	Il. gier.	St. br.	Il. pkt.
1. Cracovia	11	23:8	18
2. Legja	10	21:11	15
3. Warta	11	27:16	15
4. Wisła	11	25:19	14
5. Polonia	11	21:20	11
6. Ruch	11	19:18	11
7. Pogoń	11	17:19	9
8. Ł. T. S. G	11	16:22	2
9. Ł. K. S.	11	22:21	8
10. Garbarnia	11	24:30	8
11. Czarni	11	10:20	7
12. Warszawianka	10	11:31	5

O mistrzostwo klasy „A".

Grupa I.

Niedzielne wyniki o mistrzostwo śląskie extra klasy przedstawiają się następujące:

W Katowicach: I. F. C. — K. S. Śląsk Świętochłowice 2:2 (2:2).

Gra była bardzo zacięta. W pierwszej połowie drużyna katowicka miała lekką przewagę, zdobywając przez Ditmera i Geislera dwie bramki, Lecz i Śląsk nie próżnował, kilkoma sporadycznymi wypadami zdołał stan zawodów wyrównać.

Po przerwie z powodu kontuzjonowania dwóch graczy Śląska — grał on w dziewiątkę i mimo to I. F. C. nie mógł zdobyć prowadzenia. Na 15 minut przed końcem gry sędzia p. Blachut z Bielska wykluczył Pośpiecha (I. F. C.) za brutalną grę, i od tego czasu drużyna gości ma lekką przewagę nad gospodarzami. Publiczności przeszło 3000 osób.

W Załężu: K. S. „06" Katowice — K. S. Dąb 3:2 (0:2).

Dąb ma przed przerwą lekką przewagę. Po przerwie drużyna katowicka przejmuje inicjatywę i zwycięża zasłużenie.

W Lipinach: K. S. Naprzód — K. S. Kolejowy 3:0 (3:0).

Typowa i zacięta walka o punkty zakończyła się pewnem zwycięstwem Naprzodu, który też przez cały czas gry posiadał nad gośćmi lekką przewagę.

W Król. Hucie: Amatorski K. S. — K. S. „07" — Siemianowice 4:1 (2:1).

Zdecydowane zwycięstwo odniosła drużyna Król. Hucka nad groźną drużyną K. S. 07 Siemianowice.

Grupa II. kl. „A".

W Katowicach: Policyjny K. S. — K. S. Chorzów 1:3 (0:0).

Pewne zwycięstwo odnosi drużyna gości.

Gra w szybkiem tempie przy lekkiej przewadze Chorzowa. Atak Policyjnego całkowicie zawodził pod bramką.

W Wełnowcu: K. S. Orzeł — K. S. Diana Katowice 8:0 (0:0).

Zdecydowane zwycięstwo Orła, który miał po przerwie przygniatającą przewagę, zdobywając aż osiem bramek. Gra powyższa została na 10 minut przed zakończeniem przerwana.

W Siemianowicach: K. S. Iskra — K. S. Kresy Król. Huta 0:2 (0:1).

W Mysłowicach: K. S. „06" — K. S. „20" Bogucice 5:2 (2:1).

Mimo, że drużyna mysłowicka wystąpiła do powyższych zawodów w składzie osłabionym, odniosła jednak nad swym przeciwnikiem zdecydowane zwycięstwo.

W Załężu: K. S. Naprzód — K. S. Słowian 0:3 (0:0).

W Mysłowicach: Zjednoczeni P. S. — K. S. „09" 1:0 (0:0).

w Rudzie: K. S. Slavia — K. S. Roździeń Szopienice 1:0 (1:0).

W Nowym Bytomiu: K. S. Pogoń — K. S. „06" II Mysłowice 3:0 walkower.

W Król. Hucie: Amatorski II — Zgoda Bielszowice 2:1 (0:0).

W Małej Dąbrówce: K. S. „22" — K. S. Śląsk Siemianowice 3:2 (1:1).

W Tarn. Górach: K. S. Śląsk — Wojskowy K. S. 1:2 (1:1).

I. K. S. — Odra Szarlej 8:1 (3:1).

W Wielkich Hajdukach: Haller — Poniatowski 1:1 (0:0).

W Lipinach: Cegielski Poznań — Naprzód komb. 3:2.

W Wielkich Piekarach: Ruch Haller — Cegielski Poznań 1:3.

Stefański mistrzem Polski.

Rozegrane w niedzielę szosowe mistrzostwa Polski na trasie Kraków — Krzeszowice — Trzebinia — Chrzanów — Jaworzno — **Mysłowice — Giszowiec — Bogucice — Katowice — Załęże — Wielkie Hajduki — Kochłowice — Mikołów — Wygoda — Piotrowice — Ligota Pszczyńska — Katowice i dalej** tą samą drogą z powrotem do Krakowa na dystansie 197 klm. zakończyły się po bardzo zaciętej walce zwycięstwem Stefańskiego Warszawa w czasie 7 godzin i 7 sek.

Na drugiem miejscu **usadowił się ślązak Włokas z Żor** w czasie 7 godz. 15 min. i 2 sek.: 3) Kłosowicz (T. Z. S. — Łódź) w czasie 7 godz. 16 min. 4) Więcek (Polonia Bydgoszcz w czasie 7 godz. 21,7 sek. Ze Ślązaków dalsze miejsce zajęli Ligoń Katowice 13-te miejsce, i Reinchard Żory 15-te.

Tabela klasy „A".

Tabela klasy „A" grupy I-szej przyjęła wygląd następujący:

Nazwa klubuu	Il. gier.	St. br.	Il. pkt.
1. Amatorski K. S.	13	43:22	22
2. K. S. 06 Katowice	12	40:21	21
3. K. S. Naprzód	13	37:20	17
4. I. F. C. Katowice	11	30:15	14
5. K. S. Śląsk	13	22:19	14
6. K. S. 07 Siemianowice	12	23:28	11
7. Kolejowe P. W.	13	22:27	10
8. K. S. Dąb	12	19:32	9
9. B. B. S. V. Bielsko	11	21:31	7
10. K. S. Pogoń	12	9:26	5
11. K. S. Hakoah	10	8:4	2

Zawody pływackie w Giszowcu.

W sobotę i w niedzielę zostały rozegrane na stawie „Małgorzaty" w Giszowcu tegoroczne mistrzostwa pływackie Górnego Śląska. W czasie zawodów **padły trzy nowe rekordy Polski 10 rekordów śląskich.**

I tak Schwaen w biegu na 1500 mtr. pobił dotychczasowy rekord Śląska na 800 m., 1000 m. i 1500 m., o kilkadziesiąt sek. Jarkuliszówna, młoda, bo zaledwie 17 lat licząca pływaczka, ustaliła dwa nowe rekordy Polskie, również Kaputek i Karliczek uzyskali szereg rekordów śląskich. Świetne te wyniki naszych pływaków świadczą o rozwoju pływactwa na Górnym Śląsku.

W punktacji ogólnej bez uwzględnienia punktów uzyskanych przez kluby w rozgrywkach o mistrzostwo w piłce wodnej wyniki przedstawiają się następująco: 1) T. P. Giszowiec 231 punktów, L. K. S. Katowice 225 pkt., K. P. Siemianowice 148 pkt., Śl. K. L. 1. Katowice 126 pkt., Stadjon Król. Huta 8 pkt. i Siemianowice 1 punkt. Organizacja zawodów sprawna.

Wyniki pirwszego dnia.

100 metrów stylem dowolnym panów:
Startowało 8 zawodników.

200 metrów st. klasycznym panów:
1) Kaputek Śl. K. L. A. w czasie 3:11,4 sek., 2) Śliwiok K. P. S. w czasie 3:22,2 sek., Ditrich T. P. Giszowiec w czasie 3:24,1 sek.

1500 mtr., st. dowolnym panów:
1) Schwaen E. K. S. Katowice w czasie 28:37, **nowy rekord śląski,** 2) Śliwiok K. P. Siemianowice w czasie 29:29 sek., 3) Machoń Stadjon Król. Huta w czasie 32:44 sekund.

Skoki trampolinowe panń:
1) Klausówna P. K. Siemianowice; 2) Menzelówna.

100 mtr., nawznak panów:
1) Karliczek E. K. S., w czasie 1:34,2 sek., 2) Kalka T. P. Giszowiec w czasie 1:36.4 sek., 3) Machowski K. P. Siemianowice w czasie 1:38,4 sekund.

Skoki trampolinowe pań:
1) Raszdorfówna Śl. K. L. A. w czasie 1:32 sek., 2) Jarkuliszówna płynęła st. klasycznem i czasem 1:37,2 ustanowiła **nowy rekord Polski.** 3) Schmitówna, T. P. Giszowiec w czasie 1:42,1 sekund.

Sztafeta 3 100 mtr. zmienna pań:
1) Raszdorfówna Śl. K. L. Acmfwypbm
1) E. K. S. Katowice w czasie 5:54,4 sek., 2) K. P. Siemianowice w czasie 6:15,1 sekund.

200 mtr., st. dowolnym panów:
1) Karliczek E. K. S. czasem 2:44,2 sek., **ustanowił nowy rekord Śląska.** Stary rekord został pobity o 20 sekund, 2) Hallor (Śl. K. L. A. w czasie 3:03,8 sek., 3) Krawczyk Ś. K. L. A. w czasie 3:19,4 sekund.

1500 mtr., st. dowolnym pań:
1) Schmitówna T. P. Giszowiec w czasie 31:39 cek., 2) Ficówna T. P. Giszowiec w czasie 31:44 sek., 3) Baronówna E. K. S. w czasie 34:09 sekund.

Drugi dzień.

400 mtr., styl. dowolnym panów:
1) Karliczek E. K. S. w czasie 6:4 sek. **Nowy rekord Śląska.** Stary rekord został pobity o całe 45 sek., 2) Skowronek Śl. K. L. A. w czasie 7:08 sek., 3) Jarczyk K. P. Siemianowice w czasie 7:17 sekund.

400 mtr., st. dowolnym pań:
1) Schmitówna T. P. Giszowiec w czasie 8:02 sek., 2) Ficówna T. P. Giszowiec w czasie 8:03 sek. Keiserówna wycofała nie z dalszego biegu z powodu kurczu mięśni.

Skoki trampolinowe panów:
1) Maerz T. P. Giszowiec; 2) Schwaen E. K. S. Katowice, 3) Kuźnia T. P. Giszowiec.

Sztafeta 3×100 mtr. st. zmiennym dla panów:
1) E. K. S. w czasie 4:19 sek., 2) K. P. Siemianowice II w czasie 4:43,2 sek., 3) K. P. Siemianowice I w czasie 4:40 sekund.

Sztafeta 5×50 st. dowolnym panów:
1) E. K. S. Katowice w czasie 2:49,2 sek., 2) Śl. K. L. A. w czasie 2:57 sek., 3) K. P. Siemianowice w czasie 3:55.

Sztafeta E. K. S.-u pobiła rekord Śląski o 1.8 sekund.

Sztafeta 4×100 mtr., st. dowolnym dla pań:
Startowało ogółem 5 drużyn w tym 3 z T. P. Giszowiec, z których 2 zostały zdyskwalifikowane z powodu zawczesnego startowania.

1) T. P. Giszowiec w czasie 7:04,4 sek., 2) E. K. S. Katowice w czasie 7:08 sek., 3) K. P. Siemianowice w czasie 8:38,4 sek. Zarówno T. P. Giszowiec jak i E. K. S. **pobili rekord śląski o kilkadziesiąt sekund.**

Finały.

100 mtr., st. dowolnym panów:
1) Hallor Śl. K. L. A. w czasie 1:15,4 sek., 2) Pawlik T. P. Giszowiec w czasie 1:18,2 sek., 3) Duray E. K. S. w czasie 1:21,6 sek.

200 mtr., st. klasycznym panów:
1) Kaputek Śl. K. L. A. w czasie 3:10,2 sek. **Nowy rekord Polski.** 2) Nowak K. P. Siemianowice w czasie 3:21 sek., 3) Śliwa Siemianowice w czasie 3:22 sek.

Ciąg dalszy na stronie ostatniej.

Chłop i szlachcic.

POWIEŚĆ.

36) —o— (Ciąg dalszy).

W tej chwili weszły dwie kobiety, ubrane czarno. Jedna z nich, mająca lat około czterdziestu, żona obłąkanego starca, druga młoda, mająca lat najwyżej dwiewiętnaście, jego córka.

Obłąkany spojrzał na zasępione kobiety i długo wzrok zatrzymał na ich twarzach; potem jego słodki uśmiech zaczął zamieniać się w ironiczny, a z ust płynęły słowa:

— Jesteście nieprzyjaciółkami waszego szczęścia. Na świecie gwarno i wesoło, karnawał wieczny, karnawał wenecki! Ani napotkasz człowieka z twarzą odkrytą, wszyscy przywdziali maski ludzkie, a wy, biedne kobiety! zawsze z naturalnem rozłzawionem obliczem przychodzicie do starca, który radby co rychlej odbiedz was i iść skarżyć się przed Bogiem... Zapomnijcie o mnie; cóż po bluszczu zielonym na ruinach? Zamek, na którym brzmiało wesele, zburzył czas, w godowej sali wąż usłał gniazdo sobie, a z baszty dolatują tylko okrzyki puhaczy... Przeorze — dodał ciszej — ja wierzę ci zupełnie, powiedz mi, czy jestem przytomny?

Przeor wiedział, że starzec, którego nazwę Toporskim, zazwyczaj po takich gawędach, staje się gwałtownym i niestworzone mówi rzeczy, a nawet rzuca się na ludzi, rzekł więc do niego:

— Utrudził się pan rozmową, wypadałoby spocząć przez chwilę.

— Spocząć? — odpowiedział — trudno spocząć, położę się tylko...

I położył się na łóżu, a twarz jego była podobną do oblicza posągu: łagodna, wyrazista i niema. Długa broda spływała mu na piersi, zamknął oczy, jednę rękę położył na sercu, jak gdyby pragnął uciszyć je zupełnie, drugą bezwładnie opuścił na kolana siedzącej przy nim córki, niby znak, że dłoń ta zasłonić jej, ani wesprzeć nie zdoła.

Niezwyczajne też dziewczę była ta Marja Toporska, jego córka!... z przyczyny niezamożnego stanu rodziców i choroby ojca, nie mogąc uczęszczać na pensją prywatną, w dziewiątym roku życia, przy pomocy znajomych, przyjętą została bezpłatnie do panien Wizytek na naukę i stamtąd wyszła dopiero w piętnastym roku życia. Wychowanie klasztorne, łzy, które nie osychały na oczach jej matki, wieczna żałoba w domu, odwiedzanie codzienne nieszczęśliwego ojca, stały się powodem, że żyjąc wśród ludzi, nie znała ich zupełnie, że wierzyła każdemu nieograniczenie.

Na twarzy jej igrał lekki rumieniec młodości, a żałosna jakaś chmurka omraczała jej jasne spojrzenie. W szczęściu może wypogodzić się jej czoło; w cierpieniu zniknie do reszty rumieniec, a po twarz niewinnej niewinniejsze łzy się potoczą, ostatnie, niewypłakane jeszcze łzy sieroce.

Skromny, ciemny strój Marji uwydatnił jej wdzięki, harmonizując z jej skromnością i słodyczą, które uderzały tak widocznie, że nawet przeor, który zniżał oczy do ziemi i rumienił się na widok każdej kobiety, z nią jedną rozmawiał jak umiał i nazywał ją „naczyniem anielskiej pokory!"

Oskar pierwszy raz w życiu zobaczył stworzenie tak rzadkiej urody i pierwszy raz w życiu zapragnął przypodobać się pani Toporskiej i jej córce.

Dwa tygodnie znowu ubiegły od tego czasu. W klasztorze panowała taż sama cisza co i dawniej; Marja i matka odwiedzały obłąkanego tak jak poprzednio, zostając przy nim od południa aż do nocy, a przeor pocieszał kobiety cytatami z Pisma -więtego, łagodził starca w przystępach gniewu i rozmyślał:

— Co się to dzieje w głowie warjata, jak się to tam dziwnie muszą pomięszać wszystkie zmysły, kiedy zdrów niby, a mówi ciągle od rzeczy.

Nie wiedział jednak za co uważać takich ludzi. Za opętanych przez djabła brać ich nie można było, bo często wymawiali imię Boże; do świętych także ich nie mógł liczyć, chociaż Turcy w ten sposób traktują obłąkanych, występując z zasady: że kto pozbawiony jest rozumu, ten grzeszyć nie może, bo niewiadomość grzechu nie czyni, a kto wolnym jest od grzechów, za błogosławionego powinien być uważany.

Jednej tylko znajomej nam osoby brakowało w szpitalu, bo Ostoja, wyleczony zupełnie, stał w hotelu i wkrótce podobno miał wyjechać do Warszawy.

Widać, że umiał przypodobać się pani Toporskiej, bo często rozmawiała o nim z przełożonym zakonu.

— Pan Oskar odpokutował u nas cokolwiek za grzeszki światowe — mówił przeor — zapewne będzie ostrożniejszym teraz.

— Czy już pożegnał się z ojcem dobrodziejem? — zapytała go wdowa.

— Jutro obiecał być u mnie.

— A i mnie ma odwiedzić także — rzekła Toporska. — Mówił mi, że umie prześliczną modlitwę; obiecał przepisać ją... i przynieść mi do domu.

Te były ostatnie słowa ich rozmowy o Ostoi. Nazajutrz o godzinie ósmej rano, wdowa wybiegła za sprawunkami na miasto. Na ulicy spotkał ją Oskar, ukłonił się, podał jej półarkuszek papieru listowego, złożony we czworo i rzekł:

— To modlitwa, ale niechaj pani przeczyta ją sama! — ukłonił się i znikł jej z oczów.

(Ciąg dalszy nastapi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wtorek 22 lipca

Św. Marji Magdaleny pokutnicy, † 63.
Św. Cyryla, patrjarchy antiochjeńskiego.
Wspomnienie **św. Liborjusza.**

SŁOW.: BOLESŁAWA.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3.59,	o godz. 19.41
Księżyca	„ —	„ 17.04

Długość dnia 15.42.

Zmiany powietrza: Gorąco, zmiennie. — Jutro: ciepło, skłonność do wichury.

Województwo śląskie.

* **Umowa polsko-niemiecka w sprawie wsparć dla bezrobotnych.** Najwyższy Urząd Górniczy w Dortmundzie donosi, że uregulowana została sprawa wsparć dla bezrobotnych robotników. zamieszkałych w Polsce, a pracujących w Niemczech. Pertraktacje w tej sprawie prowadzili pełnomocnik Polski, radca ministerjalny Kopczyński i pełnomocnik Niemiec radca rejencyjny dr. Brahn. Polski minister pracy i opieki społecznej przyznał odnośnym bezrobotnym, zamieszkałym w województwie śląskiem zasiłek około 12 złotych tygodniowo. Uchwała ta ważna jest od 1 kwietnia 1930 r.

* **Zwrot opłaty szkolnej dla funkcjonarjuszy państwowych.** Ministerstwo oświaty wydało okólnik, wymieniający na rok szkolny 1930-31 te szkoły prywatne średnie ogólnokształcące, zakłady kształcenia nauczycieli, szkoły zawodowe, tudzież artystyczne, w których nauka uprawnia do zwrotu opłaty szkolnej, uiszczonej przez funkcjonarjuszy państwowych.

Na terenie Województwa Śląskiego są to następujące szkoły:

1. Szkoły średnie ogólnokształcące Rybnik — Gimnazjum żeńskie SS. Urszulanek.

II. Zakłady Kształcenia Nauczycieli. Bielsko — Prywatne seminarjum nauczycielskie żeńskie Ubogich SS. Szkolnych de Notre Dame. — Bielsko — Prywatne seminarjum nauczycielskie koedukacyjne ewangelickie.

III. Szkoły zawodowe. Bielsko — Średnia Szkoła Zawodowa Macierzy Szkolnej. Bielsko — Jednoroczna Koedukacyjna Szkoła Przysposobienia Kupieckiego Izby Handlowej w Katowicach.

Katowice: Szkoła Zawodowa Żeńska Towarzystwa Polek na Wojew. Śląskie, Szkoła Budownictwa Zw. Samodz. Polskich Budowniczych na Śląsku. 3-klasowa Koedukacyjna Miejska Szkoła Handlowa. Jednoczorna Koedukacyjna Szkoła Przysposobienia Kupieckiego Izby Handlowej. Wyższy Kurs Handlowy Tow. Szerzenia Wiedzy Handlowej.

Królewska Huta: 3-klasowa Koedukacyjna Meijska Szkoła Handlowa. 3-klasowe Koedukacyjne Miejskie Gimnazjum Handlowe. Jednoroczna Koedukacyjna Szkoła Przysposobienia Kupieckiego Izby Handlowej w Katowicach. Wojewódzka Szkoła Mechaniczna i Hutnicza.

Mysłowice: Jednoroczna Koedukacyjna Szkoła Przysposobienia Kupieckiego Izby Handlowej w Katowicach.

Rybnik: Średnia Szkoła Zawodowa Zgrom. SS. Urszulanek.

Tarnowskie Góry: Szkoła Zawowodowa Żeńska Narodowej Organizacji Kobiet. Szkoła Górnicza Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górniczo-Hutniczych.

Na okres roku szkolnego 1930-31 funkcjonarjusze państwowi zwolneni będą od obowiązku przedstawienia zaświadczeń o braku wolnych miejsc w szkołach państwowych we wszystkich okręgach szkolnych.

Z Katowickiego.

Katowice. (Pogrzeb ś. p. Jadwigi Wolskiej.) W ubiegły piątek po południu odprowadzono na wieczny spoczynek śmiertelne szczątki ś. p. Jadwigi Wolskiej, wdowy po ś. p. aptekarzu Michale Wolskim. Spoczęła obok ś. p. męża i matki ś. p. Marji Choraszewskiej. Zmarła pełna skromności nie życzyła sobie żadnych przemówień nad grobem, to też ksiądz proboszcz Mateja, do którego parafji należała, ograniczył się tylko do kilka słów, podnosząc jej głęboką wiarę, wielką dobroczynność, którą wyświadczała w skrytości, gdyż nie pragnęła, by o niej szerszy ogół się dowiedział. Po krótkich modlitwach i śpiewie chóralnym ciało ś. p. Zmarłej oddano ziemi śląskiej, którą szczególnie ukochała i za którą wiele przecierpiała. Udział w pogrzebie był bardzo liczny. Oprócz duchowieństwa szli za trumną przedstawiciele władz, sokoli ze swym sztandarem, którego ś. p. Walska była fundatorką, stawili się krewni, przyjaciele i znajomi, by oddać ostatnią przysługę ofiarnej i gorliwej chrześcijance i zacnej Polce! Niech spoczywa w spokoju!

— (Handel skradzionym towarem.) Przed sądem w Katowicach odbyła się znowu rozprawa o kradzieże sklepowe. Skargę wniesiono przeciwko kilkunastu osobom, przedewszystkiem kobietom i dziewczynom z Załęża, Dębu i Katowic. Dwóch młodocianych ludzi, bracia Wilhelm i Henryk P. dokonało kilku kradzieży w składnicy konfekcyjnej ich szwagra, Jana J. przy ulicy Młyńskiej w Katowicach. Wartość łupu złodziejskiego, który składał się z jedwabiu, płótna i materjałów na ubrania, ustalono na 2 tysiące 500 złotych. Obaj bracia uprawiali skradzionym towarem handel wśród kobiet, które znalazły się na ławie oskarżonych za kupowanie skradzionych rzeczy. Pomiędzy oskarżonemi o paserstwo kobietami znajdują się rozsądne gospodynie, przeto sędzia dziwił się, że nabywały towar po tak niskiej cenie, gdyż ta okoliczność musiała nasuwać przypuszczenie, że towar pochodzi z kradzieży. Na rozprawie stwierdzono, że bracia P. sprzedawali towar na raty, przyczem opowiadali, że ich szwagier zbankrutował, przeto dostarczać mogą tkaniny po znacznie zniżonych cenach. Jedna z oskarżonych dziewczyn otrzymała tkaniny darmo. Z 18 oskarżonych, 6 uznano za winnych. Z tych Wilhelm P., został skazany na 3 miesiące więzienia. Brat jego Henryk przebywa w Niemczech, więc na rozprawę nie przybył. Resztę oskarżonych zasądzono za paserstwo od 7 dni do 3 tygodni więzienia, przeważnie z odroczeniem kary.

— (Z kroniki policyjnej.) Helena Gdawiec z Siemianowic i Anna Jakubiec z Wełnowca zostały aresztowane przez policję w Katowicach pod zarzutem przywłaszczenia sobie 883 złotych na szkodę kupca Alfreda Gacmangi w Wełnowcu. Podczas rewizji osobistej znaleziono w ubraniu przytrzymanych kobiet tylko 240 złotych.

— (Z huty Marty.) Jak niedawno donieśliśmy, zarząd huty „Marty" w Katowicach wypowiedział pracę kilkunastu pracownikom umysłowym. Pod koniec ubiegłego tygodnia w sprawie tej odbyły się pertraktacje pomiędzy przedstawicielami dotkniętych redukcją pracowników, a dyrekcją huty. Ponieważ do ugody nie doszło, skierowano sprawę do wydziału rozjemczego.

Mysłowice. (Uchwała magistratu.) Magistrat mysłowicki przystąpi niebawem do założenia w I i II szkole powszechnej przy placu Wolności centralnego ogrzewania.

Załęże w Katowickiem. (Znalezienie zwłok.) W szopie koło kopalni „Kleofas" znaleziono zwłoki 59-letniego inwalidy Emanuela Grigiela, ostatnio zamieszkałego w Załężu przy ulicy Lisa 3. Obok trupa leżała butelka ze skażonym spirytusem. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego w Katowicach.

Roździeń w Katowickiem. (Niszczenie drzewek i krzewów.) W ostatnim czasie spostrzeżono w gminie Roździeń, że wiele nowosadzonych drzewek zostało uszkowozasadzonych drzew zostało uszkoczas niewykrytych niszczycieli. Urząd okręgowy zwraca się wobec podobnych wypadków do obywateli, by baczniej uważali i z własnej inicjatywy dbali o utrzymanie stanu drzewek jak i skwerów gminnych, gdzie te nie tylko mają znaczenie upiększenia gminy, ale także przyczyniają się do podniesienia zdrowotności w gminie. Zarząd gminy ogłosił premje za przyłapanie i podanie nazwisk podobnych barbarzyńców tak, by ich można pociągnąć do odpowiedzialności i ukarania.

Siemianowice w Katowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek czy samobójstwo?) Przed miesiącem donieśliśmy o zaginięciu 24-letniego dentysty Waltera Jaschke z Siemianowic. Pod koniec ubiegłego tygodnia znaleziono jego zwłoki na polach dworskich koło bażanterji. Czy Jaschke odebrał sobie życie, lub czy spotkało go nieszczęście, narazie nie ustalono. Zaznaczyć należy, że obok trupa leżał pistolet. Zwłoki odstawiono do lecznicy hutniczej w Siemianowicach.

— (Ważne dla rolników.) Urząd gminny w Siemianowicach podaje do wiadomości, że listy składek do ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków w gospodarstwach rolnych wyłożone są w czasie od 15 do 28 lipca w urzędzie gminnym, pokój 21. Reklamacje należy składać w ciągu 14 dni po ukończeniu terminu wyłożenia list w Wyższym Urzędzie Ubezpieczeń w Mysłowicach. Reklamacje nie uwalniają od uiszczenia składek, które należy bez zawezwania wpłacić do kasy gminnej do 28 lipca. Po upływie tego terminu policza się koszta egzekucyjne.

— (Szkoła fryzjerska.) W Siemianowicach nastąpiło otwarcie szkoły fryzjerskiej. Do szkoły tej uczęszczać mogą uczniowie i uczenice rzemiosła fryzjerskiego. Nauka zostanie rozpoczęta 1 sierpnia roku bieżącego.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Samobójstwo.) Jan Grzesik z Król. Huty, lat 58, odebrał sobie życie przez powieszenie. Zwłoki samobójcy znaleziono w lesie pod Ligotą katowicką. Przyczyny samobójstwa dotychczas nie stwierdzono.

— (Oszustwo.) M. Weicman i L. Dąb, obaj z Sosnowca, zostali aresztowani przez policję i osadzeni w więzieniu sądowem w Król. Hucie. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem fałszowania ksiąg handlowych oraz dokonania oszustwa w wysokości 58 tysięcy złotych na szkodę kupca Antoniego Fiali w Król. Hucie.

Z Świętochłowickiego.

Lipiny w Świętochłowickiem. (Aresztowanie.) Józef Auczak z Ostrowa przywłaszczył sobie zegarek kieszonkowy, własność Stanisława Pasierbki z Michałkowic. O kradzieży uwiadomiono policję, która amatora cudzych zegarków osadziła w areszcie policyjnym.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Wypadek samochodowy.) Na ulicy Marjackiej w Piekarach najechało auto półciężarowe na rowerzystę Jana Ogórki z Szarleja. Rower został zdruzgotany, Ogórek doznał obrażeń, a ubranie jego zupełnie zniszczone. Kto ponosi winę, narazie nie wiadomo.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Wybory komunalne.) Jak już donieśliśmy, wybory do rady miejskiej w Rybniku odbędą się 12 października. Ze strony niemieckiej wystąpi znowu niemiecka „Wahlgemeinschaft", to znaczy, że Niemcy głosować będą na wspólną listę. A Polacy?...

— (Napad rabunkowy.) Gdy dzierżawca „Strzelnicy" w Rybniku wracał rowerem do miasta, został napadnięty przez kilku pijanych mężczyzn. Napastnicy zrzucili go z roweru. Napadnięty zdołał uciec przed pijanymi awanturnikami.

Radlin w Rybnickiem. (Włamanie.) Z chlewików głuchoniemego J. Kowola w Radlinie skradziono 5 kur. Następnie prawdopodobnie ci sami złodzieje usiłowali dokonać kradzieży u gospodarza Prybusa, lecz zostali spłoszeni.

Jastrzębie - Zdrój w Rybnickiem. (Z uzdrowiska.) Zakład kąpielowy Jastrzębie-Zdrój, słynny ze swych najsilniejszych radjoaktywnych solanek jodobromowych, żyje pod znakiem sezonu głównego. Kuracjusze zjeżdżają tu ze wszystkich stron Rzeczypospolitej. Łaźnie, w których panuje wzorowy ład i porządek czynne są cały dzień. Kuracjusze korzystają tłumnie z picia solanki źródlanej, odpowiadającej wodom z Kissingen, Hall i innym sławnym ze swych własności leczniczych solankom zagranicznym. Doborowa orkiestra w sile 32 osób, uprzyjemnia pobyt kuracjuszom i przyjezdnym. Pokoje w cenie od 3—5 zł, z całodziennem utrzymaniem od 9—12 zł.

Z Tarnogórskiego.

Nowe Repty w Tarnogórskiem. (Budowa strażnicy.) Gmina Nowe Repty postanowiła wybudować strażnice dla swej straży pożarnej. Budynek ten będzie posiadał dwie ubikacje dla sikawek i 10 metrów wysoką wieżę.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Rynek pracy.) W ostatnim czasie zmniejszyło się bezrobocie w powiecie lublinieckim. W ubiegłym tygodniu 84 bezrobotnych otrzymało pracę. Pod koniec tygodnia zanotowano 544 bezrobotnych mężczyzn i kobiet.

Herby Śląskie w Lublinieckiem. (Nieszczęśliwy wypadek.) Przy budowie szosy Herby Śląskie — Boronów wyskoczył ze szyn wózek kolejki polnej, naładowany ziemią. Wózek ten wywrócił się i przygniótł swym ciężarem zatrudnionego przy budowie szosy robotnika K. Banducha z Olszyny. Banduch doznał ciężkich obrażeń.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Budowa szkoły. Przed kilku dniami bawiła w Istebnej komisja w celu wyszukania miejsca pod budowę nowej, 10-klasowej szkoły. Za najodpowiedniejsze miejsce uznano pole koło „Dzielca".

Bielsko. (Zgon.) Zmarł tu w 48 roku życia inż. Karol Bartelmus, założyciel fabryki śrub w Wapienicy.

Z całej Polski.

Żyrardów. (Ślub na łożu śmierci.) Stanisława Sadowska i Marjan Bartosiak, oboje zamieszkali w Żyrardowie, od kilku lat znali się, uczęszczali na zabawy, w końcu postanowili pobrać się. Rodzice Sadowskiej, gdy dowiedzieli się o tem, sprzeciwili się zamiarowi córki. W ubiegły piątek, St. Sadowska, obeszła wszystkie swoje znajome, opowiedziała im, że nareszcie znalazła drogę wyjścia z niemiłego położenia i z każdą się pożegnała. Po pewnym czasie wyszła w pole, gdzie otruła się esencją octową. W stanie ciężkim przewieziono desperatkę do szpitala miejscowego. O tym wypadku dowiedział się Bartosiak, który wnet stawił się u łoża chorej. Po naradzie z nią, i za zezwoleniem naczelnego lekarza, Barosiak wezwał księdza, który w obecności kilku świadków, z pośród chorych szpitalnych oraz posterunkowego policji udzielił im ślubu. Sadowska po upływie godziny zmarła.

Zbąszyń. (Pożar lasów.) Od kilku dni szaleje straszny pożar na pograniczu polsko-niemieckiem pod Zbąszyniem, obejmując coraz nowe połacie lasów. W akcji ratunkowej, prócz ludności miejscowej, policji i straży granicznej, biorą udział straże ogniowe, zarówno polskie, jak niemieckie.

* * *

SPORT.

200 mtr., st. klasycznym pań:

1) Jarkuliszówna Śl. K. L. A. czasem **3:31,4 sek. ustanowiła nowy rekord Polski,** 2) Ficówna T. P. Giszowiec w czasie 3:43,2 sek., 3) Keiserówna T. P. Giszowiec w czasie 3:52,6 sekund.

Skoki wieżowe panów:

1) Maerz T. P. Giszowiec; Musioł Stadjon Król. Huta, 3) Ku nia T. P. Giszowiec.

Skoki wieżowe pań:

1) Lindnerówna T. P. Giszowiec; 2) Klausówna K. P. Siemianowice.

100 mtr. nawznak pań:

1) Keiserówna T. P. Giszowiec w czasie 1:48 sek., 2) Ficówna E. K. S. Giszowiec w czasie 1:56,4 sek., 3) Menzelówna E. K. S. w czasie 2:03,1 sekund.

Sztafeta 4×200 mtr. st. dowolnym panów:

1) E. K. S. Katowice w czasie 12:40,4 sek. Nowy rekord Śląska, 2) Śl. K. L. A. w czasie 12:40,4 sek., 3) K. P. Siemianowice w czasie 14:06 sekund.

Sztafeta 5×50 mtr. st. dowolnym dla pań:

1) T. P. Giszowiec w czasie 3:56 sek., 2) E. K. S. Katowice w czasie 4:14 sek., 3) Giszowiec II w czasie 4:21,3 sekund.

Mecze o mistrzostwo w Water-polo.

E. K. S. Katowice — Stadjon Król. Huta 8:0. Śl. K. L. A. Katowice — T. P. Giszowiec 4:0 (1:0).

Obóz kobiecy.

Kobiecy obóz treningowy przed Igrzyskami w Pradze otwiera Polski Związek Lekkoatletyczny na terenie C. I. W. P. dnia 1 sierpnia w Warszawie. Do obozu zostały wyznaczone następujące zawodniczki: Konopacka, Hulanicka, Schalińska I, Kobielska, Mantenfflówna, Walasjewiczówna (Warszawa); Lonka, Jasna, Freiwaldówna (Kraków); **Orłowska, Kilisówna i Sikorzanka (G. Śląsk);** Janowska (Łódź); Lewinówna (Wilno); Jasieńska, Lażanka i Krajewska (Poznań). Powyższy zespół uzupełniony zostanie 3—4 zawodniczkami w kobiecych **mistrzostwa Polski,** które odbędą się **w dniach 26 i 27 bm. w Bydgoszczy.**

Odpowiedzi redakcji

R. W. „19346“. Co znaczy wyraz „Oceanodromy“? — To nowy wyraz, który oznacza nazwę sztucznych wysp wśród wód Atlantyku między Europą a Ameryką. — Sztuczne wyspy miałyby być stacjami odpoczynkowemi dla samolotów, utrzymujących stałą komunikację, między Europą a Ameryką.

Pannie Elżbiecie z W... Narzeka pani, że w podróży gniotą się sukienki, że trzeba tak często prasować... Radzę przeto sukienki mieć z muślinu wełnianego; ślicznie wyglądają i nie gniotą się. Przy praniu proszę pamiętać dodać do wody trochę octu — jak wogóle do każdej drukowanej tkaniny.

Panu Józefowi M... w Bytkowie. Jaki jest sposób, żeby się płoszczyc pozbyć? Jest wiele sposobów, ale... żaden nie pomoga. Może Pan spróbuje jednego: Odszukać gniazda, oczyścić je dokładnie i posmarować wszystkie szpary bardzo słoną wodą. Sól podobno wygryza wszystkie zarodki. — Jeśli środek ten nie poskutkuje, proszę nie mieć do nas pretensji.

Pannie Stasi w Białej. Polriturowane sprzęty brudne i zapstrzone oczyszcza się dobrze gałgankiem, umaczanym w nafcie, następnie należy wytrzeć suchą szmatką.

Pani Marysi K. w Hajdukach. „Lodowe pola“ i „Romans Teresy Hennert“ napisała Zofja Nałkowska — natomiast „Panna Mery i „Romans panny Opolskiej“ napisał Kazimierz Przerwa-Tetmajer. — Zatem pani zakład przegrała.

K. D. G. Nr. 24. Trzy tysiące marek niemieckich z listopada 1918 roku równają się 2010 zł .— W sprawie przedrukowania przesłanej nam pieśni kościelnej, radzimy zwrócić się do Drukarni Śląskiej w Katowicach, ul. Batorego 2. Na druk pieśni tej Pan musi mieć zezwolenie władzy kościelnej.

Kośmidry. B. P. 100. Ośmset marek niemieckich z 1908 roku równają się 984 zł, 1000 marek niemieckich z sierpnia 1918 roku 770 zł, 3000 marek niemieckich z listopada 2010 zł, 2000 marek niemieckich z czerwca 1919 roku 690 zł. Z pożyczek hipotecznych należy zwrócić 15 proc. przerachowanej sumy. Jeżeli pożyczka została zużyta na kupno nieruchomości, budowę domu, założenie interesu itp., to wierzyciel może domagać się więcej niż 15 proc. przerachowanej sumy. Kwotę w razie nieujednania się ustali sąd.

100. Knurów. Należało wnieść prośbę o naprawę pieca do wydziału skarbowego województwa śląskiego, oddziału administarcji domów skarbowych. Ponieważ Pan tego nie uczynił, lecz bez zgody wydziału skarbowego dokonał naprawy, przeto kosztów naprawy nie można potrącać z czynszu mieszkaniowego.

P. N. Kamionka. Metryka urodzenia musię być zaopatrzona w znaczek stemplowy.

Wychowanka. W sprawie spadkowej najlepiej zwrócić się do adwokata lub do oddziału spadkowego względnie opiekuńczego sądu grodzkiego.

Sprawy towarzystw.

Żory. Kwartalne zebranie inwalidów górniczych i hutniczych odbędzie się w niedzielę, dnia 3 sierpnia o godzinie 12 w południe w lokalu p. Siemianowskiego w Żorach. O liczny udział uprasza

Zwołujący.

PROGRAM RADJOWY.

Wtorek, 22 lipca 1930 r.

Katowice, fala 408,7: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.00 Komunikat meteorologiczny z Warszawy. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.35 Odczyt p. t. „Z wędką przez Podhale“. — 18.00 Koncert orkiestry salonowej. — 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.15 Rozmaitości. — 19.25 Odczyt: „Budujmy własne zacisze domowe“. — 19.50 Transmisja opery z Poznania. Po operze: komunikat meteorologiczny z Warszawy oraz nadprogram do godziny 24.00.

Warszawa, fala 1.395.3: 11.40 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.15 Komunikat gospodarczy. — 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.10 i 17.35 Odczyty. — 18.00 Koncert orkiestry salonowej. — 19.20 Giełda rolnicza. — 19.50 Transmisja opery z Poznania.

Kraków, fala 314.1: 11.40 do 15.15 Transmisje z Warszawy. — 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.35 Odczyt. — 18.00 Koncert z Warszawy. — 19.00 Przegląd radjowy. — 19.50 Opera z Poznania. Następnie komunikaty.

Poznań, fala 336.3: 7.00 Gimnastyka poranna. — 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Giełdy i komunikaty rolnicze. — 17.25 Muzyka. — 18.00 Koncert z Warszawy. — 19.50 Opera. — 22.45 Komunikaty. — 23.00 Muzyka taneczna.

Środa, 23 lipca 1930 r.

Katowice, fala 408,7: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 12.30 Program dla dzieci z Warszawy. — 13.00 Komunikat meteorologiczny. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.35 Wł. Włosik: Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski“. 18.00 Koncert popołudniowy z Warszawy. — 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.15 Rozmaitości. — 19.30 Dr. Kazimierz Załuski: Z cyklu sportowego — „Sportowe urządzenia Katowic“. — 20.00 Komunikaty sportowe. — 20.15 Koncert solistów z Warszawy. — 21.00 Kwadrans literacki z Warszawy. — 21.15 Dalszy ciąg koncertu z Warszawy. — 22.00 Feljeton p. t. „Ułan, który się zgubił“. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Biskupi Konwikt Diecezjalny w Rybniku

im. ks. Biskupa dr. Ark. Lisieckiego.

Z nowym rokiem szkolnym oddany zostanie do użytku nowowybudowany konwikt Biskupi. Myśl budowy tego gmachu rzucił śp. ks. Biskup Lisiecki, chcąc pomóc tej licznej młodzieży gimnazjalnej, która na miejscu mieszkania znaleźć nie może, a jadąc koleją, narażona jest na stratę czasu, na niebezpieczeństwo dla zdrowia a przedewszystkiem niebezpieczeństwa moralne. Drugim powodem, który skłonił śp. ks. Biskupa do budowania było to, by diecezja w czasach walki o ideały wychowawcze, posiadała dom, skądby wychodziła przyszła świecka inteligencja ugruntowana w zasadach katolickich. Dlatego ten dom jest pomyślany nie tylko na wychowywanie przyszłych kapłanów, ale cowięcej przedewszystkiem na wychowanie kandydatów dla każdego innego stanu świeckiego. Budowa rozpoczęła się 7 października 1929 na gruncie, który podarowała parafja rybnicka; grunt poświęcił ks. infułat Kapica, 15 grudnia śp. ks. Biskup poświecił kamień węgielny, ale poświęcenia całego gmachu już się nie doczekał. Obecnie gmach sam już jest gotowy, buduje się jeszcze budynki gospodarcze. Budową kierował z wielką energją miejscowy proboszcz ks. T. Reginek.

Konwikt ten obliczony jest na 160 chłopców, to też jest to gmach olbrzymi. Położenie piękne, 5 minut od gimnazjum. Urządzenie wewnątrz jest według najnowszych wymogów, szczególnie pod względem higjenicznym. Na każdem piętrze są łaźnie i natryski. Są sale rekracyjne, bibljoteka, czytelnia i naturalnie kaplica domowa. Koło domu urządzi się duży ogród i plac sportowy i dla dni niepogodnych ambulatorjum.

Zarząd domu spoczywać będzie w rękach ks. dyrektora, którym mianowany został ks. profesor Brzenska z Katowic. Gospodarstwo prowadzić będą siostry Służebniczki Najśw. M. P.

Warunki przyjęcia:

1. Przyjmuje się uczniów bezwzględnie na przyszły zawód czy kapłański czy świecki.
2. Przyjmuje się tylko tych, którzy są już albo mogą być przyjęci do tutejszego gimnazjum państwowego typu klasycznego. Uczniowie z innych gimnazjów mają przyjęcie zapewnione z wyjątkiem klasy I, oczywiście o ile inne warunki na to pozwalają.
3. Za mieszkanie i utrzymanie płaci uczeń 70 złotych miesięcznie. Są jednakże przewidziane zniżki dla dobrych i uboższych uczniów po kilku miesiącach próby, w miarę subwencji z Urzędu Wojewódzkiego. O bieliznę stara się każdy sam.
4. Do zgłoszeń należy dołączyć: 1) świadectwo moralności od ks. Katechety i odpis świadectwa ostatniego, uwierzytelniony przez ks. proboszcza.
5. Zgłaszać się należy do 5 sierpnia br.
6. Do 15 sierpnia otrzyma każdy zgłaszający się odpowiedź czy jest przyjęty, a przyjęci otrzymają do wiadomości szczegółowe warunki.
7. Zgłaszać się należy pod adresem „Katolicki Urząd Parafjalny (konwikt) w Rybniku (Śląsk).

Czytelnikom gazety nasze przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na miesiąc sierpień 1930 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	miesiąc sierpień 1930 r.	3.00	0.36	3.63

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Śląski	Katowice	miesiąc sierpień 1930 r.	1.50	0.20	1.70

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....